

Sygn. akt XII Ga 407/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2014r

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SO Beata Kozłowska-Sławęcka

Protokolant: Z-ca Kierownika Sekret. Rafał Bielski

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2014r w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa C. B.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę pozwaną (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 24 października 2013r sygn. akt V GC 16/13/S

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powoda kwotę 1.200,00 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód C. B. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanego J. K. oraz spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 18.790 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu wywodząc, że nie otrzymał wynagrodzenia za wykonane prace budowlane.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o jego oddalenie w całości za zasądzeniem kosztów procesu kwestionując dochodzenie płatności za fakturę nr (...) wystawioną na spółkę. Ponadto podniósł, że zawarta z powodem umowa jest nieważna ponieważ współwłaścicielem nieruchomości, na której prowadzone były prace jest małżonka pozwanego, która nie wyraziła zgody na zawarcie umowy. Nadto w treści faktury brak jest jakiegokolwiek odwołania do treści umowy, więc brak jest dowodu, by prace nią objęte były wykonywane w ramach tej umowy. Powód nie przedstawił protokołu odbioru prac.

Pozwana spółka w odpowiedzi na pozew wniosła o jego oddalenie w całości za zasądzeniem kosztów procesu kwestionując dochodzenie płatności za fakturę nr (...). Strona pozwana wskazała, że powód nie wykazał, by prace objęte fakturą zostały wykonane, jak również czy były wykonane prawidłowo i odebrane. Brak także wskazania o jakie prace chodziło. Strona pozwana oświadczyła, że kwestionuje wszystkie te okoliczności.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 24 października 2013 r. zasądził dochodzona kwotę od pozwanej spółki, oddalając powództwo w stosunku do pozwanego i zasadzając od strony pozwanej na rzecz powoda koszty procesu. Sąd w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy przyjął, że powód wykazał wykonanie prac, które należało zakwalifikować jako objęte umową o dzieło zgodnie z art. 627 k.c. Strona pozwana nie zgłaszała żadnych wad a wezwanie do zakończenia prac skierowane zostało do powoda już w trakcie procesu. Brak sporządzenia protokołu nie może stanowić podstawy do odmowy wypłaty wynagrodzenia. Strona pozwana zaksięgowwała faktury za wykonane prace.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez stronę pozwaną w punkcie I i III. Strona pozwana zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkujące przyjęciem, że powód wykonał prace, za które domaga się wynagrodzenia, podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika jakie to były prace i jaka była ich wartość, naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów skutkujące przyjęciem wniosków wewnętrznie sprzecznych i zawierających błędy logiczne, naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkujące uznaniem za niewiarygodne zeznań J. K., podczas gdy korespondują one z zeznaniami świadka i powoda co do zakresu wykonanych prac i zakresu umowy, naruszenie art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż z domniemanego faktu zaksięgowania faktury można wyprowadzić wniosek, iż obrazuje ona rzeczywisty przebieg zafakturowanej operacji gospodarczej, podczas gdy faktura jest tylko dokumentem księgowym i nie może zastąpić dowodu wykonania umowy, niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. nieustalenie jakie prace zostały objęte fakturą (...) z dnia 1 lipca 2010 r. i czy zostały one wykonane, naruszenie art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że na pozwanym spoczywa ciężar dowodu niewykonania prac, podczas gdy to powód powinien wykazać ich wykonanie, zwłaszcza że nie przedstawił kosztorysów powykonawczych wskazujących na rodzaj i wartość wykonanych prac i stanowiących zgodnie z umową podstawę ich rozliczenia, naruszenie art. 632 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące przyjęciem, że powodowi należy się wynagrodzenie przekraczające kwotę wynagrodzenia ryczałtowego, podczas gdy w sprawie nie wykazano wykonania żadnych dodatkowych prac, a jedynie częściowe wykonanie umowy, co nie daje podstawy do podwyższenia ryczałtu oraz naruszenie art. 647 k.c. w zw. z art. 658 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące przyjęciem, że umowa zawarta przez strony stanowiła umowę o dzieło a nie umowę o roboty budowlane. Strona pozwana w oparciu o podniesione zarzuty wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości za zasądzeniem kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie za przyznaniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja podlega oddaleniu. Zarzuty w niej podniesione nie mogą podważyć prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Zarzuty naruszenia procedury i prawa materialnego a także poczynienia błędnych ustaleń faktycznych podnoszone przez stronę pozwaną są w tym wypadku ściśle związane w istocie z oceną procesu weryfikacji okoliczności faktycznych miarodajnych dla końcowego rozstrzygnięcia oraz dowodów w kontekście art. 233 § 1 k.p.c.

Ocena Sądu Rejonowego poczyniona w niniejszej sprawie, zgodna jest z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2008 r. I ACa 953/07 Lex nr 466440, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z

doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r. I ACa 568/12). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona winna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r. I ACa 445/12). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie 17 maja 2012 r. I ACa 31/12). Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebranych w sprawie materiałem dowodowym (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r. I ACa 285/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykracza ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. I UK 347/11). Tak procedował Sąd w niniejszej sprawie, stąd odmienny pogląd wyrażony w apelacji nie jest zasadny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. II UK 154/09). W ocenie Sądu Okręgowego apelujący w niniejszej sprawie w żaden sposób nie podważył w apelacji korelujących z dowodami zebranymi w sprawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł, co stanowi podstawę do przyjęcia tych ustaleń przez Sąd Okręgowy za własne. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do zakwestionowania prawidłowości wysnutych wniosków, albowiem prawidłową jest ocena Sądu I instancji zamykająca się stwierdzeniem, że strona powodowa w niniejszym procesie udowodniła swoje stanowisko w sposób, który pozwolił na objęcie jej ochroną prawną skutkującą uwzględnieniem powództwa. Zgodnie z wyrażonymi w art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. zasadami to na stronach ciąży obowiązek wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz wskazania dowodów na stwierdzenie faktów, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. W niniejszym postępowaniu strona powodowa uczyniła zadość wskazanym wyżej powinnościom. Należy zatem uznać, iż zdołała skutecznie obronić prezentowane stanowisko procesowe poprzez podniesienie zasadnych i podlegających uwzględnieniu zarzutów, a tym samym, że udowodniła zasadność swojego stanowiska w taki sposób, którego wynikiem było zasądzenie kwoty objętej żądaniem pozwu. Strona pozwana zaś nie zdołała w niniejszej sprawie udowodnić zasadności żądania oddalenia powództwa i nie wykazała się żadną aktywnością procesową w tej mierze. Odpowiedź na pozew liczy pięć lakonicznych zdań, które nie zawierają żadnych twierdzeń ani żadnych wniosków dowodowych. Roszczenie strony powodowej zostało niewątpliwie udowodnione, albowiem żadnych konkretnych twierdzeń strona pozwana nie zgłaszała w odpowiedzi na pozew, a zawartość tego pisma procesowego zakreślić winna w istocie ten krąg ustaleń, jaki powinien być przedmiotem rozważań Sądu. Nadto zgodnie z ugruntowanymi poglądami judykatury, nie jest wystarczające w procesie zaprzeczenie wszystkim okolicznościom podnoszonym w pozwie (tak wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r. sygn.akt III CSK 341/08: Nie można odpowiadając na pozew twierdzić, że się nie zgadzając z pozvem "przeczy wszystkim faktom powołanym przez powoda, poza tymi, które wyraźnie się przyzna". Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej). Postępowanie niniejsze jest postępowaniem sformalizowanym dedykowanym wyłącznie określonym podmiotom. Wyższa przeto staranność jaka wymagana jest w stosunkach gospodarczych przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności (art.355 § 2 k.c.) znajduje swoje przełożenie na reguły proceduralne. Należyta staranność przedsiębiorcy określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia bowiem zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających (wyrok Sądu

Apelacyjny w Poznaniu z dnia 08 marca 2006 r. I ACa 1018/09). Ponadto z uwagi na wielość procesów, w których pozwana spółka jest stroną trudno byłoby obronić tezę o braku świadomości rygorów procesowych i zaniechań procesowych oraz ich oddziaływania na ostateczny wynik sprawy. Stwierdzenie zawarte w zeznaniach pozwanego, jakoby nie zgłaszał twierdzeń i zarzutów w odpowiedzi na pozew, ponieważ wiedział, że wszystkie te kwestie będą przedmiotem postępowania nie może uchylać oczywiście negatywnej oceny niesumiennego i niewłaściwego postępowania a także ewidentnego działania na przewłokę procesu sądowego.

Prawidłową jest ocena dokonana przez Sąd, a wydany w sprawie wyrok w pełni odpowiada prawu. Sąd Okręgowy nie może podzielić zarzutu naruszenia przepisu art. 647 k.c. w zw. z art. 658 k.c. wobec wywiedzenia, że strony nie wiązała umowa o dzieło, ale umowa o roboty budowlane. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Stosunek prawny umowy o dzieło dochodzi do skutku w wypadku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli. Do skutecznego zawarcia umowy o dzieło nie jest wymagane wydanie przyjmującemu zamówienie jakiegokolwiek rzeczy, na przykład materiałów potrzebnych do wykonania dzieła. Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na wykonaniu dzieła, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia, z czego wynika odpłatny charakter umowy o dzieło. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało (tak Grzegorz Koziół Komentarz do art. 627 k.c. LEX). Stąd w pełni prawidłowym jest wskazanie takiej właśnie kwalifikacji prawnej umowy zawartej pomiędzy stronami jako umowy o dzieło. Co zaś się tyczy umowy o roboty budowlane, zasadniczymi elementami opisującymi normatywny wzorzec umowy o roboty budowlane i stosunek obligacyjny z niej wynikający stanowią pojęcia obiektu oraz robót budowlanych. W umowie o roboty budowlane przedmiot świadczenia wykonawcy stanowi obiekt budowlany. Specyfika przedmiotu świadczenia w tej umowie stanowi podstawową cechę pozwalającą na jej odróżnienie od innych umów nazwanych, przede wszystkim od umowy o dzieło. Pojęcie obiektu nie zostało zdefiniowane w przepisach kodeksu cywilnego. Przy wyjaśnieniu pojęcia „obiekt” użytego w art. 647 k.c. nie należy się odwoływać do definicji obiektu zawartej w przepisach prawa budowlanego. Z przepisów prawa budowlanego wynika, że jako obiekt budowlany należy traktować pewną zakończoną całość, budynek, budowlę stanowiącą całość techniczno-użytkową wraz z instalacjami i urządzeniami. Odwołanie się do tej definicji przy ustaleniu znaczenia tego pojęcia w umowie o roboty budowlane doprowadziłoby do całkowitej marginalizacji przepisów k.c. odnoszących się do umowy o roboty budowlane. Przy przyjęciu bowiem, że z umową o roboty budowlane mamy do czynienia tylko wtedy, gdy wykonawca zobowiązuje się do wykonania całego obiektu, to większość umów o wykonawstwo inwestycyjne nie mogłoby być zakwalifikowanych jako umowa o roboty budowlane uregulowane w art. 647 i nast. k.c. Nadto definicja obiektu budowlanego w art. 3 ust. 1 pr.bud. została skonstruowana na użytek tej ustawy, której regulacja ma charakter publicznoprawny. W doktrynie i judykaturze wskazuje się, że pojęcie obiektu użyte w art. 647 k.c. powinno być rozumiane jako rezultat robót budowlanych, do którego osiągnięcia zobowiązał się wykonawca w ramach umowy. W tym znaczeniu zakresem pojęcia „obiekt” można objąć także rezultat wykonanych robót, które nie będą stanowiły obiektu budowlanego w rozumieniu art. 3 ust. 1 pr.bud. Pojęcie „obiekt” rozumiany jest jako rezultat wykonanych prac i nawiązuje do pojęcia dzieła. Przez dzieło należy rozumieć przyszły, z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, obiektywnie osiągalny i pewny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, którego charakter nie wyklucza zastosowania przepisów o rękojmi. Obiekt jako rezultat, do którego osiągnięcia zobowiązuje się wykonawca w ramach umowy o roboty budowlane, tak jako dzieło, w chwili zawierania umowy nie istnieje i ma powstać we wskazanym przez strony umowy czasie, mając charakter przyszły. Obiekt jako rezultat działań musi być w umowie oznaczony. Oznaczenie przedmiotu świadczenia na gruncie umowy o roboty budowlane wiąże się z obowiązkiem wykonawcy do wykonania obiektu zgodnie z projektem, a ściślej zgodnie z dokumentacją projektową obejmującą także projekt wykonawczy, technologiczny, zabezpieczeń itp. W tym znaczeniu mianem obiektu w

umowie o roboty budowlane określa się oznaczony w umowie rezultat robót budowlanych, który w dokumentacji projektowej stanowi samoistną całość, dającą się wyodrębnić co najmniej pod względem technologicznym. Stosownie do art. 647 k.c. obiekt ma być wykonany zgodnie z projektem. W wypadku umowy o dzieło, przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie może być również określony i wykonywany na podstawie dokumentacji projektowej, ale wykonanie dzieła w oparciu o projekt nie stanowi cech konstytutywnych tej umowy. W umowie zaś o roboty budowlane cechą konstytutywną tejże jest wykonanie obiektu na podstawie projektu. Cecha ta determinuje dalsze stwierdzenie, że przedmiot świadczenia w umowie o roboty budowlane stanowi przedsięwzięcie o wyższym stopniu skomplikowania wymagającym wcześniejszego opracowania projektu. W tym kierunku idzie również judykatura. Wystarczy przytoczyć wyrok SN z 7.11.1997 r., gdzie w uzasadnieniu odwołano się do kryterium rozmiaru prac stanowiącego podstawę do zakwalifikowania konkretnej umowy jako umowy o roboty budowlane. W wyroku z 25.03.1998 r. II CKN 653/97 wskazał SN, że przedmiotem świadczenia wykonawcy umowy o roboty budowlane jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach zarówno fizycznych, jak i użytkowych i towarzyszy temu wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór. Ewentualny brak wymogu opracowania projektu budowlanego w rozumieniu przepisów prawa budowlanego, nie uchyla obowiązku wykonywania przedmiotu świadczenia wykonawcy robót budowlanych zgodnie z projektem. Zgodnie z uchwałą SN z dnia 11.01.2002 r. jako obiekt budowlany nie może być traktowany każdy rezultat prac o charakterze ucieleśnionym, ale tylko taki, który powstał w wyniku robót budowlanych. Przez pojęcie robót budowlanych należy rozumieć poniesienie przez wykonawcę nakładów pracy i materiałów, które polegają na wykonywaniu nowego obiektu budowlanego, a także odbudowie, rozbudowie, przebudowie oraz montażu i rozbiórce obiektu budowlanego [Monitor Prawniczy 2007/10 - Umowa o roboty budowlane w systematyce k.c. – Janusz A. S.]. Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 6.11.2002 III CKN 997/00, jeżeli strona twierdzi, że zawarta umowa jest umową o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c., powinna wykazać, że zawarta umowa zawiera cechy pozwalające na takie jej zakwalifikowanie stosownie do art. 6 k.c. W razie nie wykazania tej okoliczności, prawidłowym jest uznanie, że strony zawarły umowę o dzieło. W wypadku braku jakichkolwiek dokumentów, które dla wykonania robót budowlanych wymagane są przez przepisy prawa budowlanego lub przy wykonywaniu takich robót są zwyczajowo sporządzane (plany, projekty, dzienniki budowy, protokoły obmiaru, protokoły odbioru), brak jest podstaw do przyjęcia zaistnienia specyficznych cech pozwalających na zakwalifikowanie danej umowy jako umowy o roboty budowlane. Nadto część prac związanych z określonym obiektem może być wykonywana w ramach umowy o dzieło. Nie można bowiem przyjąć, że skoro na danym obiekcie realizowana jest inwestycja budowlana, żadna inna umowa łącząca uczestników prac wykonywanych na budowie z osobami trzecimi nie może być zawarta. O zakwalifikowaniu umowy jako umowy o roboty budowlane decydują cechy przedmiotowe umowy. Jeżeli zatem jej przedmiotem jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach fizycznych i użytkowych, a w umowie przewidziano wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór, to tylko taką umowę należy kwalifikować jako umowę o roboty budowlane. Przedmiotem umowy o dzieło jest jego wykonanie, a w wypadku umowy o roboty budowlane, wymogiem jest wykonanie obiektu zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej. Nie ma przeszkód, by przedmiotem umowy o roboty budowlane było wykonanie nie całego obiektu, ale jego części, niemniej jednak umowa musi określać o jaką część chodzi i opierać się na dokumentacji projektowej – wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20.12.2012 r. I ACa 441/12. W niniejszym postępowaniu w oparciu o zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy, brak jest podstaw do przyjęcia, jakoby strony miały zawrzeć umowę o roboty budowlane. Brak jest bowiem wszelkich cech konstytutywnych tejże umowy.

Zgodnie z art. 637 k.c. należy wskazać, że w sytuacji gdy strona powodowa wydała przedmiot umowy, stawiając dzieło do dyspozycji strony pozwanej, aktualizuje się ewentualne żądanie usunięcia wad w określonym terminie. Oddanie dzieła nie oznacza jego odbioru, aczkolwiek odebranie dzieła świadczy o jego oddaniu. Do oddania dzieła dochodzi przez czynności faktyczne, gdy przyjmujący zamówienie przekazuje (wydaje) dzieło zamawiającemu, a ten przyjmuje (odbiera) je (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 października 2010 r. IV CSK 173/10). Niewykonanie zobowiązania zachodzi wówczas, gdy w zachowaniu dłużnika nie występuje nic, co odpowiadałoby spełnieniu świadczenia, natomiast nienależyte wykonanie zobowiązania ma miejsce wtedy, gdy zachowanie dłużnika zmierzało do spełnienia świadczenia, jednak osiągnięty przez niego wynik nie spełnia wymogów świadczenia, do którego dłużnik był zobowiązany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 kwietnia 2009 r. V ACa 88/09). Oddanie dzieła nie

powoduje wymagalności wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie, gdy oddane dzieło jest dotknięte wadą istotną, tj. czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie. Jeżeli natomiast dzieło ma tylko wadę nieistotną, należy uznać, że jego oddanie powoduje, w myśl art. 642 § 1 k.c., wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie za dzieło. W tym ostatnim wypadku zamawiający może się domagać usunięcia wady w oznaczonym terminie albo obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku (art. 637 k.c.). Gdy aktualne jest usunięcie wady, a więc nadanie dziełu pełnej wartości, zamawiający powinien zapłacić całe umówione wynagrodzenie. Jeżeli natomiast usunięcie wady jest nieaktualne, zamawiający zobowiązany jest do zapłaty wynagrodzenia obniżonego w odpowiednim stosunku. W jednej i drugiej sytuacji ekwiwalentność świadczenia zamawiającego i przyjmującego zamówienie w chwili oddania dzieła jest zachowana, a w każdym razie zagwarantowana (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r. II CNP 70/06).). W realiach niniejszej sprawy należy przyjąć, że strona pozwana nie udowodniła, by jakiegokolwiek akty staranności w zakresie roszczeń rękojmiowych zostały przez nią w odpowiednim, zawitym terminie spełnione. W każdym wypadku, to po jej stronie leżała inicjatywa dowodowa ukierunkowana na wykazanie, że dzieło dotknięte było wadą oraz charakteru tej wady, ale przede wszystkim, że doszło do aktów staranności, bądź że zaktualizowało się w odpowiednim dla przyjęcia skuteczności takiego aktu uprawnienie do żądania obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku, czy też odmowy zapłaty w ogóle, czego ta zaniechała.

Nie może również ostać się zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. Sąd bowiem wobec odmowy przedstawienia ksiąg rachunkowych przyjął, że sporna faktura została zaksięgowana przez spółkę. Okoliczność ta nie została zaprzeczona. Skoro faktura została zaksięgowana pomimo tak kategorycznego twierdzenia, że była wystawiona niezasadnie, należałoby postawić pytanie o zgodność z prawem odliczeń podatkowych dokonanych przez spółkę. Nie może absolutnie uchodzić z pola widzenia postępowanie tak pozwanego, jak i reprezentowanej przez niego spółki w toku procesu oraz przed zawiśnięciem sporu. W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty wynagrodzenia pozwany zwerbalizował twierdzenie o nieważności umowy, na której zawarciu nie wyraził zgody współwłaściciel nieruchomości, na której prowadzone były prace. Pozwany powoływał się wręcz na próbę wyłudzenia pieniędzy przez powoda. Nadal więc pozostaje aktualnym pytanie, dlaczego spółka zawarła umowę na wykonanie prac, na które nie wyraził zgody współwłaściciel nieruchomości. Nie ma w tym kontekście znaczenia, że budynek miał być przedmiotem umowy najmu ze spółką, ponieważ nie uchyla to braku zgody na prowadzenie jakichkolwiek prac. Tak stawiane zarzuty przez pozwanego i spółkę należy skwitować jako próbę uniknięcia obowiązku zapłaty za wykonane dzieło przy braku elementarnej lojalności kupieckiej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na zasadzie art. 385 k.p.c. o kosztach orzekając stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

SSR H. Chałupska